

Nieznani, Kraina Mayo

Słowa: Ernest Bryll

Muzyka: trad.

Zbieram manatki swoje zaraz na Świętą Brygidę,

Bo się do słodkiej wiosny dni miękko rozciągają

Nikt mnie już nie zatrzyma jak idę to już idę

I będę laź aż dojdę do serca krainy Mayo.

Tam, w Cleramoris mieście spędzę nockę rozpustną

A w Balla, w ciemnym piwsku utopię swe ubóstwo.

W Kiliaden zanurkuję w rozkoszy aż po pięty

Od Balamore pójdę golutki, jako święty.

Niechaj krew w sercu huczy, jako przyływ pienisty

Jak chmury, które w górach mgły ciemne rozciągają.

Ja marzę o Karra i Galen, dwu miastach, gwiazdach świetlistych

Witajcie mi w drodze, Skawele witajcie doliny Mayo, Krainy Mayo.

Na koniec stanę w Kiliaden, zaiste raj na Ziemi

Tu rosną najśodsze jabłka, duma Irlandii całej.

Tu się zatrzymam i będę pomiędzy najbliższymi

Przekleństwo lat opadnie, znów jestem chłopcem małym.